

---

# PRZEGLĄD INFORMACJI PRACOWNICZYCH

## LIPIEC 2008

## NUMER 129

---

**(03.06)** Wobec braku porozumienia płacowego z Dyrektorem Generalnym Poczty Polskiej "Solidarność" i kilka innych związków działających w Poczcie Polskiej rozpoczęli strajk. Zdaniem Bogumiła Nowickiego, przewodniczącego NSZZ "S" na Poczcie Polskiej akcja protestacyjna się rozwija w całej Polsce. - Wszelkie informacje przekazywane przez dyrekcję Poczty Polskiej, że strajk jest nielegalny są nieprawdziwe. Przed ogłoszeniem akcji protestacyjnej spełniliśmy wszystkie wymagane prawem warunki - mówi przewodniczący pocztowej "Solidarność".

"Solidarność" domaga się podwyżek płac w Poczcie Polskiej w wys. 400 zł brutto na jeden etat od 1 stycznia 2008. Zdaniem przedstawicieli "S" z powodu niskich płac ze służb eksploatacyjnych i doręczeńowych Poczty Polskiej masowo odchodzą pracownicy. 74 proc. załogi zarabia poniżej średniej przedsiębiorstwa. Na przykład, listonosz zarabia 1400 zł brutto, pracownicy obsługujący klientów w okienkach 1450 zł brutto, a kadra zarządzająca od 5 do 10 tys. brutto.

(03.06) Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" poparło protestujących pracowników Poczty Polskiej i wezwało zarząd Poczty do podjęcia negocjacji i zaprzestania zastraszania protestujących pracowników.

Prezydium KK wezwało Zarząd Poczty do natychmiastowego podjęcia negocjacji i odstąpienia od sprzecznych z prawem prób szykanowania i zastraszania protestujących pracowników. "Sprzeczna z ideą dialogu polityka konfrontacji jest działaniem na szkodę firmy i dobra publicznego" - napisali w swoim stanowisku przedstawiciele prezydium KK.

**(09.06)** Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" wystąpił do Neelie Kroes, Komisarz ds. Konkurencji Unii Europejskiej, o spotkanie w sprawie sytuacji w polskich stoczniach. Przedstawiciele "Solidarność" są zaniepokojeni napływającymi z Komisji Europejskiej informacjami o możliwej decyzji zwrotu pomocy publicznej przez stocznie. Może to doprowadzić do upadku całego sektora okrętowego w Polsce i utraty miejsc pracy przez setki tysięcy osób. Zdaniem związkowców fatalna w skutkach decyzja Komisji Europejskiej może także nadwyrężyć długo w Polsce budowane zaufanie do instytucji Unii Europejskiej.

"Każda strona ma swoje racje; wiemy, że Komisja wiele razy przesuwiała wyznaczone terminy. Jednak naszą racją jest przede wszystkim ochrona miejsc pracy i uratowanie przedsiębiorstw, które mogą być konkurencyjne na światowych rynkach. Europa już przegrywa konkurencję ze stoczniami azjatyckimi, a likwidacja polskich stoczni pogłębi ten proces" - czytamy w liście przesłanym przez przewodniczącego "S" do Neelie Kroes. Przedstawiciele "S" liczą, że podczas spotkania z komisarz Kroes będą mogli wysłuchać jej argumentów. Chcą również przedstawić swoje racje, przemawiające za niepodejmowaniem przez UE decyzji o zwrocie przez stocznie pomocy publicznej.

**(10.06)** W Częstochowie odbyła się manifestacja w obronie praw pracowników prywatyzowanych szpitali miejskich. Zdaniem przedstawicieli częstochowskiej "S" za permanentne niedofinansowanie służby zdrowia, za nieudolne zarządzanie przez dyrektorów szpitali i poczynione przez nich długi, za zbyt niskie kontrakty narzucane świadczeniodawcom przez Narodowy Fundusz Zdrowia zapłacą pracownicy. Przykład Częstochowy pokazuje, jak wyglądają przekształcenia miejskich szpitali w spółki z punktu widzenia pracowników.

Częstochowskie szpitale miejskie generowały długi od lat. Wprowadzany od kilku miesięcy w życie projekt zakłada, że samorząd przejmuje długi szpitali, które spłaca zaciągniętym przez siebie kredytem, a szpitale po przeprowadzeniu procesu likwidacji rozpoczynają działalność pod szyldem Częstochowskiego Centrum Zdrowia jako spółka prawa handlowego, w której udziały obejmuje miasto. Zmiany były przygotowywane w tajemnicy. Opinia publiczna dowiedziała się o nich po nagłośnieniu przez pikietę "Solidarność" pod gmachem Urzędu Miasta.

Miasto liczy że "nowy szpital" będzie - prócz wykonywania bezpłatnych dla pacjentów zabiegów i operacji finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia - także zarabiać, świadcząc usługi komercyjne. Pacjenci obawiają się jednak, że spowoduje to wydłużenie i tak już wielomiesięcznych kolejek do niektórych specjalistów. Pracownicy natomiast boją się obniżek swoich niewysokich płac czy utraty miejsc pracy.

Pracownicy mówią, że o przekształceniach dużo się mówi, ale nie z nimi. W listopadzie ubiegłego roku zastępca prezydenta Jacek Betnarski, odpowiedzialny w Urzędzie Miasta za sprawy służby zdrowia, powiedział, jak będzie wyglądał proces przekształcenia publicznych szpitali w spółkę. Z chwilą likwidacji Miejskiego Szpitala Zespołonego wszyscy pracownicy zostaną zwolnieni i otrzymają oferty pracy w nowym podmiocie. Zastępca prezydenta obiecał, że po zmianach w szpitalach nikt nie straci pracy. Później jednak pojawiają się szacunki, przygotowane przez wynajętą przez miasto firmę zewnętrzną, że redukcja zatrudnienia wyniesie około 20 procent personelu. W końcu mówi się o 200 osobach, które mają nie dostać oferty pracy, co oznacza jedną trzecią z około 650 zatrudnionych w dwóch szpitalach.

**(12.06)** O północy strajkujący pocztowcy zawiesili akcję protestacyjną. To wynik podpisanego wczoraj wieczorem porozumienia między przedstawicielami pocztowej "Solidarność" i dyrekcją Poczty Polskiej. Dyrekcja zobowiązała się, że nie będzie wyciągała konsekwencji wobec pracowników, którzy podjęli strajk. Poczta "S" pozostaje w sporze z pracodawcą i zapowiada, że do rozmów o podwyżkach wróci jesienią.

**(16.06)** Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" wezwała Premiera do natychmiastowego odwołania ministrów Michała Boniego, Jolanty Fedak i Katarzyny Hall za nierzetelne i lekceważące prowadzenie dialogu ze Związkiem. Oświatowa "S" domaga się realizacji zobowiązań obiecanych nauczycielom w exposé. NSZZ "Solidarność" wystąpi do ZNP i innych oświatowych związków zawodowych o podjęcie wspólnych działań protestacyjnych w sprawach emerytalnych i płacowych pracowników oświaty. Przedstawiciele oświatowej „S” skrytykowali też propozycje rządowe dotyczące wcześniejszych emerytur i wynagrodzeń nauczycieli.

**(18.06)** Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" zdecydowała, że 29 sierpnia w Warszawie odbędzie się ogólnopolska manifestacja w ramach akcji "Godna praca - godna emerytura". W przyjętym stanowisku Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" stwierdza, że nie do zaakceptowania jest zaproponowany przez rząd średni wzrost wynagrodzeń w sektorze budżetowym na poziomie 3,9 proc. oraz wzrost płacy minimalnej do 1204 zł brutto.

Zdaniem Związku, rządowe propozycje wzrostu płac w sferze budżetowej na poziomie 3,9 proc. (1 proc. powyżej inflacji) są niezgodne z publicznymi deklaracjami premiera i nie rekompensują pracownikom wzrostu kosztów utrzymania.

"Solidarność" podtrzymuje swój postulat zniesienia wskaźnika przyrostu przeciętnego wynagrodzenia, tzw. neopopiwek. Tym bardziej, że z inicjatywy rządu została uchwalona ustawa znosząca ograniczenia wzrostu płac prezesów i kadry zarządzającej. - Oznacza to wzrost płac dla nielicznych, kosztem funduszu płac dla pozostałych pracowników, a więc kosztem poziomu ich wynagrodzeń, co jest nie do zaakceptowania przez "Solidarność" - mówi Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "S".

Niezadowolający jest również zaproponowany przez rząd wzrost płacy minimalnej do poziomu 1204 zł brutto. Zdaniem związkowców obniży to relację minimalnego wynagrodzenia do średniej krajowej do poziomu poniżej 38 proc. Łamie to zarówno porozumienie NSZZ "Solidarność" z rządem z ubiegłego roku jak i dezyderaty sejmowe deklarujące dochodzenie minimalnego wynagrodzenia do 50 proc. średniej krajowej. Zdaniem związkowców propozycje rządu są jednostronne i sprzeczne z wcześniejszymi deklaracjami o znacznym wzroście wynagrodzeń pracowników.

Komisja Krajowa zdecydowała również o rozpoczęciu akcji pod hasłem "Godna praca - godna emerytura". Pod tym hasłem Związek będzie kontynuował działania na rzecz godnej pracy, wzrostu płac i systemowych rozwiązań w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Zdaniem przedstawicieli "Solidarności" odpowiednie wynagrodzenie oraz bezpieczne warunki pracy są konieczne dla trwałego rozwoju gospodarczego. Mimo szybkiego wzrostu płac w ostatnich dwóch latach, Polacy wciąż zarabiają mało. Według najnowszych danych GUS, co dziesiąty Polak otrzymuje wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej, a najwięcej pracowników zarabia niespełna 1,5 tys. brutto. Niskie płace są powodem nie tylko emigracji, ale także tego, że wiele osób pozostaje biernych zawodowo z powodu wieloletnich zaniedbań publicznych służb zatrudnienia i braku reform w dziedzinie kształcenia ustawicznego i podnoszenia kwalifikacji.

Zdaniem związkowców niskie płace to także niskie emerytury w przyszłości. W przyjętym w Polsce systemie zabezpieczenia emerytalnego zastosowano zasadę ubezpieczeniowej ekwiwalentności kompensacyjnej, polegającej na ścisłej zależności między płaconą składką a wymiarem późniejszego świadczenia. Niskie zarobki powodują nie tylko problemy z utrzymaniem rodziny, zadłużaniem się Polaków, ale w przyszłości odbiją się bardzo negatywnie na wysokości świadczeń wypłacanych emerytom.

**(19.06)** W Warszawie odbyła się pikietą kolejarskiej "Solidarności". Szef kolejarskiej "Solidarności" zapowiada, że jeśli rząd nie potraktuje poważnie ich postulatów, na początku lipca na niektórych węzłach kolejowych odbędzie się strajk ostrzegawczy. Związkowcy protestują przeciwko rządowemu projektowi ustawy o emeryturach pomostowych, który ogranicza uprawnienia do obniżonego wieku emerytalnego dla osób pracujących w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze. Strona rządowa zakłada, że uprawnienia do obniżonego wieku emerytalnego i emerytur pomostowych będą wygasać. Projekt zakłada ograniczenie ich do osób, którzy urodzili się w latach 1948-1969 i pracę rozpoczęli przed końcem 1999 r. Ograniczony jest także zakres zawodów, które będą uprawniające do emerytur pomostowych.

**(19.06)** Sekcja Krajowa Pracowników Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych domaga się wzrostu wynagrodzeń wszystkich pracowników o 500 zł. W związku z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznych w stosunku do innych grup zawodowych pracowników ochrony zdrowia oraz kolejnej próby zmiany funkcjonowania Państwowej Inspekcji Sanitarnej, związki zawodowe domagają się: wzrostu wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników o 500 zł, zapewnienia wystarczających środków na funkcjonowanie stacji i realizację nałożonych zadań, zapewnienia wystarczających środków na realizację skutków finansowych wynikających z postanowień Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy, utrzymania Państwowej Inspekcji Sanitarnej w strukturze pionowej, utrzymania dotychczasowych zadań i kompetencji Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

**(30.06)** Minister pracy w specjalnie przesłanym do Komisji Krajowej piśmie poinformowała, że nie planuje w najbliższym czasie skierowania projektów zmian w kodeksie pracy, ustawie o PIP i stażu absolwenckim do konsultacji społecznych. To odpowiedź na stanowisko Komisji Krajowej, przyjętego 22 kwietnia br. Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" sprzeciwia się w nim kontynuacji prac i zapowiedziom przesłania do konsultacji, w trybie art. 19 ustawy o związkach zawodowych, projektów ustaw nowelizujących Kodeks pracy, które nie uzyskały akceptacji partnerów społecznych na forum Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych (m.in. tzw. pakiet Szejnfelda).

Jak píše Jolanta Fedak prace prowadzone w zespole prawa pracy i układów zbiorowych nie zakończyły się kompromisem a ponadto partnerzy społeczni zgłosili własne propozycje legislacyjne wymagające analizy, oceny i dalszych prac nad określeniem zakresu akceptowanych społecznie zmian w przepisach kodeksu pracy.

Ponieważ zmiany w ustawie o stażu absolwenckim budziły wątpliwości partnerów społecznych, jak zapewnia minister pracy, trwają prace nad udoskonaleniem proponowanych rozwiązań prawnych. "Nowe przepisy powinny bowiem precyzyjnie określać zasady dotyczące zdobywania praktycznej wiedzy i umiejętności przez osoby rozpoczynające pracę zawodową i uwzględniać obowiązujące już w tym zakresie rozwiązania prawne" - czytamy w piśmie przesłanym do biura Komisji Krajowej.